

ARTUR NIEDŹWIECKI

Łódź

ORCID: 0000-0002-2683-5319

## PARADYGMAT LIBERALNY WOBEC PROBLEMU DEZINTEGRACJI INSTYTUCJI MIĘDZYNARODOWYCH

### WPROWADZENIE

W ramach paradygmatu liberalnego dotychczas powstało wiele wpływowych konceptualizacji procesu postępującej wymiany transnarodowej, stanowiących naukowe uzasadnienie mechanizmu powstawania i funkcjonowania organizacji międzynarodowych. Przez dziesięciolecia teorie te pozwalały objaśnić, a także zrozumieć wieloaspektowe zjawisko instytucjonalizacji polityki światowej, poprzez wszechstronne ukazanie jego przyczyn, przebiegu, a także możliwych konsekwencji<sup>1</sup>. Dziś pojawia się pytanie, czy schematy te mogą służyć do antycypacji oraz eksplanacji tendencji dezintegracyjnych obserwowanych w odniesieniu do niektórych instytucji międzynarodowych? Potencjalne załamanie się liberalnego ładu wraz z postępującą kontestacją procesów globalizacyjnych, z czym w ostatnich latach zostali skonfrontowani politolodzy, postawiło na wokandzie problematykę aktualności omawianego paradygmatu, w szczególności w obliczu symptomów zahamowania, a nawet regresu w obszarach dotychczas nasyconych pluralistycznymi normami i/lub regulacjami ponadnarodowymi.

Celem tej pracy jest refleksja na temat relewantności liberalnej teorii stosunków międzynarodowych w procedurach naukowych, mających za zadanie analizę zjawisk dekompozycyjnych na świecie. Warto zastanowić się, czy owa szkoła badawcza może mieć zastosowanie do eksploracji procesów dezintegracyjnych, rozgrywających się przykładowo na Starym Kontynencie? Hipotezą tego artykułu jest stwierdzenie, iż wartość analityczna prezentowanego paradygmatu, szczególnie w kwestii ukazania przyczyn, przebiegu oraz skutków tendencji erozyjnych instytucji międzynarodowych, doznaje pewnych ograniczeń, choć określone jego elementy nadal pozostają wiążące.

Na potrzeby tej analizy omawiany koncept zrekonstruowany został przy użyciu wybranych twierdzeń reprezentatywnych teoretyków polityki globalnej, wywodzą-

---

<sup>1</sup> W tym miejscu warto podkreślić, iż liberalna teoria stosunków międzynarodowych pełniła rolę rdzenia intelektualnego wpływowych teorii tzw. średniego zasięgu, do których zaliczyć można przykładowo liberalne podejście międzyrządowe, teorię reżimów, instytucjonalizm lub neofunkcjonalizm.

cych się z rozmaitych nurtów badań nad stosunkami międzynarodowymi. Przedstawiona w tym miejscu konceptualizacja o charakterze jakościowym posłużyła do sformułowania narzędzia badawczego, które następnie zostało skonfrontowane z problematyką rozpadu instytucji supranarodowych. Powyższe stanowi próbę ujęcia dość dynamicznego zjawiska dezintegracji, którego emanacją stało się przykładowo wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (dalej: Brexit)<sup>2</sup>, w ramy jednej z bardziej wpływowych teorii polityki światowej.

#### ZJAWISKO INTEGRACJI W OPTYCE LIBERALNEJ TEORII STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Paradygmat liberalny został wypracowany w opozycji do teorii realistycznej, a swe inspiracje czerpał z klasycznej myśli liberalnej, powstałej na gruncie filozofii oraz nauk ekonomicznych<sup>3</sup>. W odróżnieniu od realizmu, opierał się on na przekonaniu o optymistycznej naturze człowieka, dla którego właściwą formą zachowań pozostawała wola kooperacji z innymi jednostkami. Nawiązując do myśli, która niosła ze sobą koncepcję umowy społecznej, akcentował on rolę prawa jako podstawowego regulatora życia społecznego, z uwagi na jego głęboki idealizm, przeradzający się w przekonanie o możliwości przezwyciężenia tragicznej przeszłości.

Na fali liberalnej doktryny prezydenta USA W. Wilsona opracowano pogląd o konieczności przełamania anarchiczności polityki światowej poprzez powiązanie jej podmiotów rozumnymi normami prawnymi. Prezentowana koncepcja nie promowała jednak naiwnego sentymentalizmu, polegającego na pragnieniu odgórnej budowy wspólnoty państw, zdolnych do samoograniczenia za pomocą instrumentarium prawa międzynarodowego. Przeciwnie, istotą teorii liberalnej stało się postrzeganie polityki zagranicznej jako procesu motywowanego preferencjami rozmaitych grup społecznych funkcjonujących wewnątrz państw<sup>4</sup>.

Aktorzy państwowi w tym ujęciu działali jako pasy transmisyjne oczekiwań zbiorowości ludzkich, a ich rządy pozostawały agentami pluralistycznych społeczeństw, zmuszonymi do zabiegania o realizację ich preferencji na arenie międzynarodowej dla zachowania władzy. W ocenie teoretyków prezentowanej koncepcji najbardziej pożądanym systemem politycznym była demokracja, która pozwalała ujawnić oczekiwania elektoratów w najpełniejszym wymiarze. Tego typu ustrój stronił od podejmowania zbędnego ryzyka, które wprowadzało sporą dozę niepewności, prowadzącej do potencjalnych strat<sup>5</sup>. Zatem antagonizmy między demokracjami pozostawały

<sup>2</sup> G. Davies, *What does it all mean?*, „German Law Journal”, Brexit Supplement, 2016, vol. 17, s. 8.

<sup>3</sup> P.J. Borkowski, *Polityczne Teorie Integracji Międzynarodowej*, Warszawa, s. 44.

<sup>4</sup> A. Moravcsik, *Liberal International Relations Theory: A Scientific Assessment*, w: C. Elman, M. Fendius Elman (red.), *Progress in International Relations Theory: Appraising the Field*, Cambridge, Mass.: MIT Press, 2003, s. 2.

<sup>5</sup> Idem, *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, „International Organization”, 51, 4, Autumn, 2007, s. 514.

anomalia, ponieważ pokój i współpraca stanowiły właściwą formę ich działania ze względu na ekonomiczne podłoże motywacji jednostek.

Głównym instrumentem polityki zagranicznej demokratycznych krajów, w optyce omawianego paradygmatu, stawała się instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych, gdyż ponadnarodowe gremia wspierały realizację oczekiwań grup społecznych. W tym ujęciu państwa nie były już kulami bilardowymi, dla których kooperacja miałaby charakter przejściowy, jak nakazywała mniemać teoria realizmu politycznego. Ich polityki zewnętrzne i wewnętrzne ulegały przenikaniu i zespoleniu, co wiodło do harmonii interesów, implikującej podejmowanie naturalnej współpracy. Nacisk na kooperację międzynarodową pochodził od samych społeczeństw, chcących maksymalizować w ten sposób korzyści gospodarcze. W tym sensie wspólne instytucje pozwalały ograniczać zniekształcenia we wzajemnych interakcjach, a także eliminować ryzyka mogące rodzić potencjalnie koszty dla grup ludzkich. Powyższe stawało się szczególnie ważne w dobie postępującej globalizacji, która niosła ze sobą daleko posunięte współzależności na polu społecznym, politycznym i ekonomicznym.

Wedle liberalnej teorii każdy kraj objęty był rozlicznymi sieciami współzależności, zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym, ze szczególnym uwzględnieniem powiązań między jednostkami oraz grupami społecznymi. Zależności te wiodły do transgranicznej wymiany na płaszczyźnie gospodarki, kultury i polityki, oddziałującej na preferencje państw jako aktorów zaplątanych w rozmaite relacje. W zglobalizowanym świecie rządy, kierując się preferencjami rodzącymi się wewnątrz krajów, reprezentowały określone segmenty społeczeństw i starały się agregować interesy populacji<sup>6</sup>. Zwiększenie transgranicznych przepływów gospodarczych wymagało budowania wspólnych instytucji, ułatwiających korzystną dla wszystkich stron kooperację. Integracja na niwie ponadnarodowej służyła rozwiązywaniu problemów jednostek w globalizującym się świecie. W tym sensie omawiany model stawał się konieczny i niezbędny, a instytucjonalizacja współpracy gospodarczej zapowiadała rychłą konwergencję również na polu politycznym. Ponieważ proces instytucjonalizacji był czynnikiem sprzyjającym wzrostowi gospodarczemu, społeczeństwa akceptowały przenoszenie kompetencji państw narodowych na poziom ponadnarodowy. Z czasem taka polityka miała doprowadzić do transferu ich lojalności na płaszczyznę supranarodową, skutkującego wykreowaniem szerszej wspólnoty państw.

Zdaniem teoretyków liberalizmu globalizacja była zjawiskiem użytecznym, ponieważ wzrost wymiany handlowej powodował presję biznesu na racjonalną i przewidywalną politykę państwową. Swoboda przepływu towarów i usług wiodła do współpracy politycznej, a wolna cyrkulacja czynników produkcji ograniczała oddziaływanie państwa na procesy gospodarcze. W ramach tej koncepcji ryzyka mogły być oddalone dzięki działalności instytucji międzynarodowych, pozwalających zmniejszyć koszty negocjacji, a także umożliwiającymi konwergencję interesów. Skłonność do współdziałania wynikała z faktu, iż stawała się ona opłacalna dla

---

<sup>6</sup> Idem, *The New Liberalism*, w: Ch. Reus-Smit, D. Snidal (red.), *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, 2008.

wszystkich stron, prowadząc do pokojowej koegzystencji, a także rozwoju społeczno-gospodarczego<sup>7</sup>.

W odróżnieniu od *Realpolitik*, w ramach której polityka przeważa nad gospodarką, analizowany paradygmat stawiał na procesy gospodarcze jako determinantę, a zarazem katalizator zjawisk politycznych. Spoglądając przez pryzmat ekonomii, popyt na międzynarodową kooperację przekładał się na integrację jako zjawisko nieuniknione oraz nieodwracalne<sup>8</sup>. Rozwój gospodarczy prowadził do wzrostu dobrobytu, a zarazem skłaniał do większej ostrożności przy podejmowaniu bardziej ryzykownych decyzji. W analizowanym ujęciu państwo było racjonalnym aktorem, który kierował się rachunkiem ekonomicznym oraz gospodarczą opłacalnością, by zaspokoić interesy rozmaitych grup ludzkich. Integracja międzynarodowa opierała się na serii racjonalnych wyborów dokonywanych przez państwa, z uwagi na współzależności zglobalizowanego świata. Powyższe generowało popyt na budowę organizacji, odpowiadających potrzebom demokratycznych społeczeństw stawiających na ostrożność i unikanie rozwiązań radykalnych. W tej koncepcji państwa były zdolne do samoograniczenia oraz zawierania kompromisów z uwagi na rolę opinii publicznej jako narzędzia nacisku na władze. Poszukiwanie rozwiązań w postaci wspólnych instytucji pozostawało grą o sumie dodatniej, a spory i egoizmy wynikały z faktu, iż rządy niewłaściwie reprezentowały interes jednostek. Zrywanie współpracy było rezultatem błędów elit politycznych w zakresie rozpoznawania prawdziwych oczekiwań społeczeństw, które dążyły do pokojowego współistnienia<sup>9</sup>.

#### KRYZYS PARADYGMATU LIBERALNEGO W OBLICZU TENDENCJI DEZINTEGRACYJNYCH?

Postępową doktryną „końca historii”, która zapanowała po klęsce komunizmu pod koniec lat 80. XX w., sprzyjała masowej instytucjonalizacji polityki światowej, w tym rozwoju wspólnoty europejskiej. Do wybuchu kryzysu finansowego 2008 r. panowało generalne przeświadczenie, iż integracja przynosi korzyści jej uczestnikom, jednak później zaczął rozpowszechniać się sceptycyzm, prowadzący do przekonania, że może lepiej funkcjonować poza instytucjami ponadnarodowymi<sup>10</sup>. Wówczas impuls zjednoczeniowy ewidentnie osłabł, gdyż spadła liczba działań akcesyjnych do rozmaitych reżimów, a w niektórych organizacjach międzynarodowych nasiliły się tendencje odśrodkowe. Jednym z najczytelniejszych przykładów tego zjawiska stała się reorientacją polityki USA za prezydentury D. Trumpa. Zmiana amerykańskiej administracji w 2016 r. spowodowała, iż ów filar ukonstytuowanego po II wojnie

<sup>7</sup> A. Moravcsik, *Liberal Theories of International Relations: a Primer*, Princeton University, [www.princeton.edu/~amoravcs/library/primer](http://www.princeton.edu/~amoravcs/library/primer), (data wejścia na stronę 15.01.2019).

<sup>8</sup> E.B. Haas, *International Integration: The European & The Universal Process*, w: D. Hekuis, C. G. McLintock, A. L. Burns (red.), *International Stability*, Wiley, 1964, s. 230.

<sup>9</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 2000, s. 51.

<sup>10</sup> M. Avbelj, *Brexit: An End to the End of History*, „German Law Journal”, Brexit Supplement, 2016, vol. 17, s. 2.

światowej ładu liberalnego zaczął wycofywać się z niektórych formuł współpracy wielostronnej. Wedle nowego prezydenta USA, określone instytucje międzynarodowe przestały służyć interesom jego państwa. Skłoniło to D. Trumpa do ich kontestowania poprzez rzucanie wyzwania liberalnemu porządkowi światowemu, którego Waszyngton przez długie dekady był orędownikiem. Wówczas Stany Zjednoczone zaprezentowały daleko posunięty sceptycyzm względem zjawiska integracji europejskiej, skutkujący rozdzwieniem w interesach między USA a największymi krajami UE. W tym miejscu warto wskazać, iż wg teorii realistycznej, strategiczne wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Europy mogłoby doprowadzić do zahamowania rozwoju, a być może nawet rozpadu unijnej wspólnoty.

Zdaniem teoretyków analizowanego paradygmatu, aktualnie obserwowany kryzys integracji może być tylko przejściowym jej spowolnieniem, a po okresie stagnacji współpraca powróci na dawne tory<sup>11</sup>. Powyższe perturbacje mogą doprowadzić do implementacji koncepcji integracji o zmiennej geometrii, prowadzącej do większego zróżnicowania zasad rządzących funkcjonowaniem reżimów międzynarodowych. W tym sensie nie jest możliwe odwrócenie instytucjonalizacji poprzez powrót do stanu poprzedniego. W opinii liberałów dojdzie ledwie do okresowego obniżenia poziomu wymiany transnarodowej wraz z częściową renacjonalizacją polityk, polegającą na przeniesieniu niektórych kompetencji z powrotem na poziom narodowy. Mimo wrażenia dojmującego kryzysu, wiele płaszczyzn współpracy wciąż działa zadowalająco, a ponadto pojawiają się nowe reżimy i instytucje, które odpowiadają na potrzeby społeczności międzynarodowej. Jedynym zagrożeniem pozostaje nacjonalizm i populizm jako nurty kontestujące zjawisko supranarodowej kooperacji, natomiast sam proces integracji nadal jest ważnym narzędziem rozwiązywania wspólnych problemów<sup>12</sup>.

W istocie liberalizm nakazuje postrzegać zjawisko deinstytucjonalizacji jako zwiększenie elastyczności dotychczasowych form współpracy, wynikające z czasowej dywergencji interesów ich uczestników. Tak pojmowana dyferencjacja reżimów międzynarodowych może polegać na tworzeniu derogacji w określonych obszarach kooperacji lub przenoszeniu wybranych kompetencji z powrotem na poziom narodowy, by osiągnąć określone korzyści w danym momencie. Dezintegracja w optyce liberałów może też skutkować zastąpieniem aktualnych zasad współpracy innymi regulacjami, przybierającymi postać nowych instytucji<sup>13</sup>. Przykładowo wspólnota europejska przewyciężała w przeszłości okresowe kryzysy poprzez zwiększenie poziomu regulacji obszarów objętych stagnacją. Takie organizmy, jak unijna kooperacja, osiągają bowiem wysoki poziom trwałości, pomagając krajom członkowskim rozwiązać problemy związane z kolektywnym działaniem oraz wykonując funkcje, których aktorzy

---

<sup>11</sup> S. Walter, *The Mass Politics of International Disintegration*, <http://www.stefaniewalter.de/>, (data wejścia na stronę 15.01.2019).

<sup>12</sup> H. Vollaard, *Explaining European Disintegration*, „JCMS: Journal of Common Market Studies”, 52 (5), 2014, s. 1142.

<sup>13</sup> I. von Borzyskowski, F. Vabulas, *The Costs of Membership Withdrawal from International Organizations*, In PEIO Conference, Madiscon W1, 2018.

państwowi nie są w stanie efektywnie realizować. Jeśli państwa podejmą decyzję o uskutecznianiu swych funkcji samodzielnie, wówczas zainteresowanie wspólnymi instytucjami osłabnie, jednak jest to proces długotrwały i możliwy do odwrócenia poprzez kolejny impuls integracyjny. W przypadku okresowego deficytu wspólnych interesów swoista inercja organizacyjna powoduje, że instytucje utrzymują się nawet jeśli zanikły warunki ich powstania. Z tego względu w ocenie liberałów dekompozycja reżimów międzynarodowych to w żadnym razie gwałtowny rozpad gremiów, ale raczej w najgorszym przypadku pełzająca erozja istniejącego dorobku prawnego poprzez ignorowanie regulacji prawnych oraz rodzaj instytucjonalnej hipokryzji<sup>14</sup>.

Suwerenne państwa dysponują prawem opuszczenia każdej organizacji, lecz wizja kosztów powoduje, iż taki scenariusz jest postrzegany jako mało prawdopodobny, szczególnie w odniesieniu do członkostwa w najbardziej zintegrowanych instytucjach. Głęboka instytucjonalizacja sprawia, że nawet poważny kryzys ekonomiczny nie sprokuruje gwałtownego rozpadu reżimu międzynarodowego, lecz co najwyżej zmianę jego zasad. Proces integracji charakteryzuje się nieodwracalnością, a współpraca wzajemnie zależnych państw pozostaje nieodzowna. W tym ujęciu dezintegracja wspólnoty europejskiej jest raczej mało realna, gdyż wymagałaby kumulacji rozmaitych kryzysów, podmywających posady Unii.

Proces dezintegracji z punktu widzenia teorii liberalnej trudno wyobrazić sobie także dlatego, że musiałyby on doprowadzić do utraty istniejących korzyści w zakresie współpracy. Generowałyby bowiem bariery w kooperacji, które instytucje międzynarodowe dotychczas usuwały, a zatem byłby kosztowny pod względem ekonomicznym. Jeśli skutkiem dekompozycji reżimów międzynarodowych jest ponowne wprowadzenie obostrzeń handlowych, może dojść do przerwania międzynarodowych linii dostaw, prowadzącego do obniżenia poziomu dotychczasowej wymiany gospodarczej. Konieczność dostosowania się do nowych uwarunkowań niosłaby ze sobą znaczne koszty transakcyjne<sup>15</sup>.

Warto również nie zapominać o tym, iż instytucjonalizacja jest procesem wzajemnie opłacalnym, więc jej zahamowanie, przykładowo poprzez wystąpienie jednego z państw, mogłoby powodować obniżenie jej atrakcyjności dla pozostałych uczestników oraz potencjalnych kandydatów. Traktaty międzynarodowe są bowiem wynikiem kompromisów, natomiast zmiana ich warunków na korzyść jednego kraju *ex post* zwykle pogarsza sytuację pozostałych państw<sup>16</sup>. Zatem można dostrzec w liberalnych analizach motyw demonizowania procesów dezintegracyjnych, jak się zdaje, by dezawuować przekonanie, że jednostronne wycofanie się z reżimu międzynarodowego poprawi sytuację występującego kraju. W ich ocenie tylko poprzez

---

<sup>14</sup> D. Webber, *How Likely Is It That The European Union Will Disintegrate? A Critical Analysis of Competing Theoretical Perspectives*, „European Journal of International Relations”, 20 (2), 2013, s. 341.

<sup>15</sup> T. Pepinsky, *Dis-Embedding Liberal Internationalism*, In Workshop on the Challenges to the Contemporary World Order, Filzbach, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=3054001](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3054001), (data wejścia na stronę 15.01.2019).

<sup>16</sup> L. Martin, B. Simmons, *International Organizations and Institutions*, w: W. Carlsnaes, T. Risse, B. Simmons (red.), *Handbook of International Relations*, 2013, s. 326.



wspólne instytucje, jawiące się jako „zwieńczenie historii”, można uzyskać trwałe korzyści, a zatem wiara w możliwość jednostronnej poprawy pozycji poprzez secesję z organizacji międzynarodowej jest irracjonalna. Osiągnięcie korzyści gospodarczych z wycofania się ze współpracy wielostronnej byłoby niezwykle niebezpieczne dla procesów integracyjnych, toteż zjawisko dekompozycji musi generować koszty dla ustępującego kraju, by nie zachęcać elektoratów pozostałych uczestników do analogicznych kroków<sup>17</sup>. Społeczeństwa winny bowiem postrzegać proces dezintegracji jako frustrujący oraz prowadzący do niepewnej przyszłości. Choć generowanie kosztów dla kraju występującego może się odbić na sytuacji pozostałych uczestników, ten swoisty „efekt mrożący” powinien zmniejszyć entuzjazm wyborców z innych państw do podejmowania podobnych decyzji.

Wyżej przedstawiona liberalna percepcja zjawiska dekompozycji została skonfrontowana z aktualnie obserwowaną polityką dezakcesyjną, wspartą demokratycznymi decyzjami wyrażonymi w wyborach bądź referendum (np. *vide* Brexit). Zauważalny stał się kryzys funkcjonalizmu, polegający na postrzeganiu instytucji jako źródła ryzyka, a nie metody rozwiązywania problemów państw narodowych. Stąd dalsza integracja postrzegana jest coraz częściej jako droga do eskalacji kryzysów. Elektoraty zaczynają popierać politykę delegitymizacji instytucji międzynarodowych, prowadzącą do renegocjowania warunków członkostwa lub przenoszenia kompetencji z powrotem na poziom narodowy<sup>18</sup>.

Stosunkowo nowym zjawiskiem są tendencje dezintegracyjne zainicjowane przez demokracje liberalne, działające pod wpływem mandatu wyborczego. Skłaniają one aktorów państwowych do częściowego lub całkowitego wycofywania się z gremiów międzynarodowych, gdyż znaczące grupy społeczne opowiadają się za działaniami jednostronnymi kosztem multilateralizmu. Decyzje dezintegracyjne charakteryzują się dość wysokim stopniem demokratycznej legitymacji, nakierowując państwa na zmniejszenie liczby wspólnych polityk publicznych. Postzimnowojenny rozwój organizacji międzynarodowych z pewnością zwiększył ich społeczno-ekonomiczną, kulturową i polityczną różnorodność, a tym samym ograniczył zakres wspólnych interesów uczestników. Tak oto pod ciężarem rozchodzących się oczekiwań, pojawiły się tendencje dezintegracyjne, wzmocnione niedawnymi perturbacjami gospodarczymi, zdające się przeczyć tezie o nieuchronnej konwergencji gospodarczej i politycznej członków wspólnych instytucji<sup>19</sup>.

Jednak z punktu widzenia paradygmatu liberalnego obietnice partii populistycznych pozostają płonne, ponieważ renegocjowanie umów międzynarodowych okazało się niezwykle trudne. Owe bardziej asertywne rządy zmuszone zostały bowiem do przyznania, że *status quo* jest bardziej korzystny, aniżeli pozostawanie poza instytu-

---

<sup>17</sup> E. Jones, *Towards a Theory of Disintegration*, „Journal of European Public Policy”, 25 (3), 2018, s. 440.

<sup>18</sup> J.G. Ikenberry, *The End of Liberal International Order?*, „International Affairs”, 94 (1), 2018, s. 7.

<sup>19</sup> T.A. Börzel, *Researching the EU (Studies) into Demise?*, „Journal of European Public Policy”, 25 (3), 2018, s. 475.

cyjami międzynarodowymi. Mimo kryzysu, zjawisko to unaocznilo siłę reżimów integracyjnych, które wykazały się odpornością na działania środowisk narodowych. Z drugiej strony, istnieje ryzyko, że niepowodzenie demokratycznych inicjatyw dezintegracyjnych wywoła jeszcze większą niechęć do zastanych formuł współpracy międzynarodowej, co wzmocni warunki do działania stronnictw populistycznych, walczących o poszanowanie woli elektoratów.

Institucje świata zachodniego w istocie zakotwiczą demokratyczne formy partycypacji społecznej. Jednak gdy wyborcom stworzy się możliwość wyrażenia opinii, wówczas mogą oni poprzeć antyestablishmentowe partie protestu. Głosowania dotyczące organizacji międzynarodowych wspierają często tendencje nacjonalistyczne, dając sposobność do krzewienia demagogii i obskurantyzmu. Nadmiar demokracji bezpośredniej mógłby rozsądzić instytucje, stąd sceptycyzm środowisk liberalnych wobec plebiscytów dotyczących spraw międzynarodowych. Powyższe przeświadczenie prowadzić może do dość ambiwalentnego traktowania procesu instytucjonalizacji oraz utrwalenia się poglądu o konieczności unikania referendum z obawy przed jego rezultatami. Być może nie należy wsłuchiwać się w głos obywateli, jeśli skłaniają się oni ku partiom protestu, nawołującym do antyestablishmentowej rebelii. Hamowanie tendencji dekompozycyjnych, wbrew decyzjom wyborców, może jednak podważać fundamentalną wartość teorii liberalnej w postaci roli demokracji w ujawnianiu preferencji społecznych.

#### TEORIA LIBERALNA WOBEC PROBLEMATYKI BREXITU – STUDIUM PRZYPADKU

Decyzja referendalna o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE stanowi wyzwanie z punktu widzenia liberalnego paradygmatu stosunków międzynarodowych. Choć niebagatelne znaczenie miał kryzys gospodarczy 2008 r., wydaje się, że Brexit wydarzył się z powodu czynników pozaekonomicznych, które nie odgrywają pierwszoplanowej roli w ramach prezentowanego paradygmatu<sup>20</sup>. Rachunek zysków i strat zapewne skłoniłby większość brytyjskiego społeczeństwa do głosowania przeciwko wystąpieniu ze wspólnoty, więc Brexit podważa pewne aspekty liberalnej wizji porządku światowego<sup>21</sup>. Teza o znaczącej sile globalizacji i gospodarczych współzależności, a co za tym idzie nieuchronności procesu integracji, została zakwestionowana. Niełatwe do przewidzenia wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii staje się faktem, który niesie ze sobą znaczne pokłady ryzyka i niepewności. Zdarzenie to wymyka się myśli liberalnej, opowiadającej się za stabilnością oraz przewidywalnością procesów gospodarczych i politycznych. Mimo że zdaniem niektórych badaczy Brexit jest rodzajem maskarady, która zakończy się podtrzymaniem stanu obecnego, to analizowane zjawisko już doprowadziło do podważenia

<sup>20</sup> C. Calhoun, *Brexit Is a Mutiny Against the Cosmopolitan Elites*, „New Perspectives Quarterly”, 2016, Summer, s. 53.

<sup>21</sup> P. Mindus, *European Citizenship after Brexit*, Palgrave Macmillan, 2017, s. 21.



doktryny *ever closer union*<sup>22</sup>. Drugi – po Stanach Zjednoczonych – filar liberalnego świata zakwestionował dotychczasowy porządek oparty na wielostronnej współpracy. Jedna z największych gospodarek Europy na fali demokratycznego referendum postanowiła bowiem opuścić bodaj najbardziej zintegrowane w skali całego globu ugrupowanie państw.

Spoglądając na problematykę Brexitu z punktu widzenia teorii liberalnej, warto zastanowić się, jakie zachowanie jest bardziej racjonalne: kierowanie się głosem wyborców, czy też podążanie za korzyściami ekonomicznymi ze wzajemnej kooperacji? Zatrzymanie procesu wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii, ze względu na jego koszty, oznaczałoby przekreślenie znaczenia głosu jego zwolenników, trudne do pogodzenia z naturą omawianej myśli, przykładającej wagę do preferencji jednostek i grup społecznych, jako determinanty polityki zewnętrznej państwa. Wszak jednym z naczelnych haseł propagatorów Brexitu była ochrona rodzimego systemu przed cierpiącą na demokratyczny deficyt wspólnotą, choć organizacja ta – zdaniem liberałów – pozostaje wcieleniem wartości demokratycznych, które promieniują także poza granice Europy<sup>23</sup>.

Realia globalizacji prawdopodobnie skłonią Wielką Brytanię do pozostania w relacji z unijnymi strukturami, głównie z powodu presji czynników ekonomicznych, takich jak potrzeba podtrzymania dostępu do zintegrowanego rynku. Odwrót Londynu od wspólnej przestrzeni gospodarczej doprowadziłby do przywrócenia barier w wymianie handlowej, generując spore straty, które odbiłyby się na sytuacji obywateli<sup>24</sup>. Sztandarowym przykładem działania teorii liberalnej staje się problematyka granicy Irlandii Północnej. Tamtejszy konflikt udało się wygasić m.in. dzięki udziałowi Wielkiej Brytanii i Irlandii w procesie integracji, gdyż swobody rynku wewnętrznego przyczyniły się do obniżenia napięcia w warunkach podziału politycznego wyspy na część północną i południową. Granica między oboma obszarami mogła pozostać otwarta dla przepływu osób, towarów, usług i kapitału, pozwalając na zachowanie osobistych kontaktów między Irlandczykami żyjącymi w dwóch państwach<sup>25</sup>.

Zdaniem teoretyków liberalizmu, przyszłe relacje powinny stać się rodzajem hybrydy unijnego członkostwa. W epoce globalizacji wyjście państwa z jednolitego rynku i unii celnej jest zbyt kosztowne, więc Londyn powinien wynegocjować umowę, która będzie oznaczać utrzymanie *status quo*, natomiast brytyjskie społeczeństwo zaakceptuje taki stan rzeczy w kolejnym referendum. Jego obiektywnym interesem jest pozostanie w Unii, ponieważ nie dysponuje ono środkami niezbędnymi do realizacji swych celów poza zjednoczoną Europą. Niewykluczone, że rokowania w sprawie

---

<sup>22</sup> A. Moravcsik, *The great Brexit kabuki — a masterclass in political theatre*, <https://www.ft.com/content/64159804-fc1f-11e5-b5f5-070dca6d0a0d>, (data wejścia na stronę 15.01.2019).

<sup>23</sup> S. Tilford, *The British and their exceptionalism*, „CER Insight”, [https://www.cer.eu/sites/default/files/insight\\_ST\\_3.5.17.pdf](https://www.cer.eu/sites/default/files/insight_ST_3.5.17.pdf), (data wejścia na stronę 15.01.2019).

<sup>24</sup> A. Soares, *Living Within and Outside Unions: the Consequences of Brexit for Northern Ireland*, „Journal of Contemporary European Research”, 2016, 12 (4), s. 836.

<sup>25</sup> E. Burke, *Brexit and the threat to Northern Ireland*, „CER Bulletin”, Issue 115, August/September, [http://www.cer.eu/sites/default/files/bulletin\\_115\\_eb\\_article1.pdf](http://www.cer.eu/sites/default/files/bulletin_115_eb_article1.pdf), (data wejścia na stronę 15.01.2019).

wyjścia Zjednoczonego Królestwa ze wspólnoty będą trwałe latami i zakończą się nieznacznym poluzowaniem więzi. Ich dotychczasowy przebieg pokazał, iż Zjednoczone Królestwo doświadcza istotnych trudności w dziedzinie forsowania własnych preferencji. Unia dysponuje bowiem przewagą negocjacyjną nad Wielką Brytanią, potwierdzając tym samym tezę międzyrządowych liberałów o naturze targów międzynarodowych.

Gospodarczy pragmatyzm sprzyja podtrzymaniu związków Londynu ze wspólnotą, ponieważ dostępne analizy wskazują na korzyści handlowe, które stały się jego udziałem z tytułu unijnego członkostwa. Środowiska liberalne powątpiewają w prawdopodobieństwo bezumownego Brexitu, wskazując na ogromne koszty takiego scenariusza dla brytyjskiego biznesu. Straty te byłyby zapewne wysokie również dla UE-27, gdyż Wielka Brytania, jako państwo odznaczające się deficytem w wymianie gospodarczej ze wspólnotą, pozostaje istotnym odbiorcą unijnych towarów i usług<sup>26</sup>. Biorąc pod uwagę interesy Londynu i Unii, realne wydaje się osiągnięcie porozumienia umożliwiającego niezakłócony handel po zakończeniu procesu wychodzenia kraju ze struktur unijnych (tzw. *soft Brexit*)<sup>27</sup>. Prawdopodobne jest też wprowadzenie okresu przejściowego umożliwiającego dostosowanie się gospodarek do nowej sytuacji, ponieważ nie jest możliwe zerwanie więzi ekonomicznych bez poniesienia istotnych kosztów przez obie strony<sup>28</sup>.

Głos za wyjściem Wielkiej Brytanii ze wspólnoty powodowany był niechęcią do procesu globalizacji, a tymczasem po wystąpieniu z unijnych struktur Londyn zmuszony będzie do funkcjonowania w światowej gospodarce bez umocowania w regionalnej organizacji o charakterze integracyjnym<sup>29</sup>. Zdaniem liberałów paradoksem jest awizowanie przez brytyjskie władze idei „*Global Britain*”, która ma skutkować zawieraniem nowych kontraktów gospodarczych, by usuwać bariery w handlu z partnerami z innych zakątków świata. Jak bowiem przekonują, usuwanie ceł i taryf w wymianie handlowej trwa dekady, a i tak często pozostaje niewystarczające, toteż istotą rynku wewnętrznego – z którego Brytyjczycy zdecydowali się wystąpić – jest zniesienie barier o charakterze pozataryfowym, takich jak obostrzenia administracyjnej i regulacyjnej. Twardy Brexit wydaje się zatem nierealny, ponieważ zrodziłby nowe bariery dla rozwoju kraju, który jako *great trading nation* uzależniony jest od międzynarodowej wymiany handlowej<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> P. Welfens, *A Brexit Perspective*, „The International Economy”, 2017, Summer, s. 41.

<sup>27</sup> M. Matthijs, *Europe after Brexit. A Less Perfect Union*, „Foreign Affairs”, 2017, January/February, s. 85.

<sup>28</sup> D. Wincott, *Brexit dilemmas: New opportunities and tough choices in unsettled times*, „The British Journal of Politics and International Relations”, 2017, Vol. 19 (4), s. 682.

<sup>29</sup> J. Morphet, *Beyond Brexit?: how to assess the UK's future*, Bristol, UK; Chicago, IL, USA: Policy Press, 2017, s. 16.

<sup>30</sup> A. Bongardt, F. Torres, *The Political Economy of Brexit: Why Making It Easier to Leave the Club Could Improve the EU*, „Intereconomics”, 2016, 4, s. 215.

## ZAKOŃCZENIE

Dotychczas badacze myśli liberalnej wiele napisali o postępach procesu instytucjonalizacji i integracji, lecz stosunkowo niewiele o zjawisku dekompozycji wspólnych gremiów, co rodzi pytanie o relewantność ich tez w odniesieniu do eksplanacji aktualnie obserwowanych tendencji dezintegracyjnych, przykładowo w Europie. Omawiany paradygmat pozwalał wyjaśniać genezę instytucjonalizacji polityki światowej, a także sukcesy jej kolejnych faz rozwojowych, przyczyniając się do ubogacenia badań nad funkcjonowaniem takich ponadnarodowych fenomenów, jak UE. Stanowił on uzasadnienie dla rozkwitu procesu globalizacji, polegającego na budowie współzależności o charakterze gospodarczym. Czy zatem obecnie obserwowane zjawiska dezintegracyjne spowodują podważenie fundamentów prezentowanej doktryny, która dawniej wyznaczała horyzont postrzegania tendencji integracyjnych, nakazując pokładanie zaufania w bezalternatywności fenomenu instytucjonalizacji spraw międzynarodowych? Takie kryzysy, jak Brexit pokazują, że integracja jest procesem dość wątlym i nieoczywistym, którego nieodwracalność może być zakwestionowana. Zdarzenie to spowodowało podważenie liberalnych twierdzeń, które pozostają częściowo bezradne wobec objawów dekompozycji, choć określone aspekty tej teorii nadal są aktualne. Istniejące współzależności prawdopodobnie sprawią, że Wielka Brytania pozostanie w bliskim związku z Unią, co pozwoli uniknąć znaczących kosztów rozstania obu stron. Powyższe zagadnienie unaocznia jednak napięcie między postępowym przekonaniem o gospodarczej opłacalności i bezalternatywności procesu instytucjonalizacji a liberalnym postulatem uwzględniania demokratycznego głosu obywateli, co jak dotąd nie zostało rozwikłane.

**Dr Artur Niedźwiecki**, Stowarzyszenie Mosty Europy, Łódź (a.niedzwiecki@yahoo.pl)

**Słowa kluczowe:** teoria liberalna, dezintegracja, Brexit, Unia Europejska

**Keywords:** liberal theory, disintegration, Brexit, the European Union

## ABSTRACT

*The purpose of this article is to analyze the usefulness of the liberal paradigm of international relations to scientific research aimed at explaining the disintegration trends functioning in some institutions of world politics. It is worthwhile to reflect on the possibility of applying this theory to the analysis of decomposition processes that can be perceived, for example, in Europe.*

*The hypothesis is based on the statement that the research value of liberal thought, especially in the field of exploration of causes, course of actions, and the consequences of erosional phenomena of international regimes, is characterized by specific constraints, however its selected elements still remain valid. Considering the above, the liberal theory has been presented based on the beliefs of the leading foreign policy researchers who represent various trends in the analysis of international affairs.*

*The qualitative concept used in the study led to the generation of a research method, which was used in order to reflect on the problems of disintegration of transnational bodies. The scientific procedure contained in article is aimed at capturing a new phenomenon of disintegration, an example of which is the perspective of the secession of Great Britain from the EU community, within the framework of one of the well-known paradigms of international relations.*